



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

**KAZIMIERZ ZENKTELER**  
**„WARWAS”**

**Zdzisław Kościański**



**BOHATEROWIE  
NIEPODLEGŁEJ**



Ppłk Kazimierz Zenkteler



# KAZIMIERZ ZENKTELER

## „WARWAS”

1884–1955

Udział Wielkopolan w powstaniu wielkopolskim lat 1918–1919 stanowi ich chlubną kartę. Zamknęła ona okres walki o niepodległość oraz utrzymanie polskiego języka i kultury. Mieszkańcy ziemi wielkopolskiej brali udział w kolejnych zrywach powstańczych, a także w tworzeniu gospodarki wolnorynkowej. Na drodze do powstania w 1918 r. spotykały ich represje zaborcy, m.in. w okresie

□ Wiosny Ludów 1848 r.

Zapewne intrygująco zabrzmia dziś słowa poniższego zapytania: Kim był dla Wielkopolan i Ślązaków bohater naszego eseju – Kazimierz Zenkteler? Warto w telegraficznym skrócie przedstawić koleje jego losów. Urodził się 24 stycznia 1884 r. w Wojnowicach (ówczesny powiat grodziski) w rodzinie kupca Edwarda Zenktelera i Joanny z Szyfterów. Znajdował się tam duży majątek ziemski pozostający w posiadaniu rodziny Potockich. Mały Kazimierz początkowo pobierał edukację domową. W domu rodzinnym panowała atmosfera patriotyczna. Wspominano udział dziadka w wojnach napoleońskich i ojca w powstaniu 1848 r. Od swych rodziców przejął takie cechy, jak uczciwość oraz wrażliwość, ale także odwagę w podejmowaniu trudnych zadań, a przy tym ogromną pracowitość.

Z drugiej strony był to czas narastającego na ziemi wielkopolskiej antagonizmu polsko-niemieckiego, czego był świadkiem i uczestnikiem. Według spisu ludności z 1910 r. w prowincji poznańskiej, która dzieliła się na rejencję poznańską i bydgoską, Polaków mieszkało ok. 1,29 mln, co dawało większość ok. 62 proc. Niemców natomiast było ok. 807 tys., czyli ok. 38 proc. Według kryteriów wyznanych obliczano liczbę ludności polskiej na ok. 1,422 mln, co stanowiło ok. 68 proc. W powiatach nowotomyskim i grodziskim Niemcy stanowili mniejszość. W zniemczonym powiecie nowotomyskim na 34 292 mieszkańców Polacy stanowili 54 proc. (18 590 osób). Z kolei w powiecie grodziskim na 36 483 mieszkańców Polacy stanowili aż 83,5 proc. (30 479 osób). Dzisiaj wieś Wojnowice należy do gminy Opalenica, która wchodzi w skład powiatu nowotomyskiego. W okresie młodości Kazimierza Zenktelea ziemia ta należała do powiatu grodziskiego. Wśród miast, które odegrały ważną rolę w przebiegu wydarzeń na froncie zachodnim, były miasta Buk i Grodzisk. W pierwszym ludność polska stanowiła w tym czasie 79,4 proc. ogółu mieszkańców, a w drugim 73,8 proc. Natomiast miasto Zbąszyń – obok Nowego Tomysła – było jednym z bardziej zniemczonych miast Wielkopolski, Polacy stanowili tam tylko 33,8 proc. ogółu ludności.

W czasach dzieciństwa naszego bohatera Prusacy swe ostrze polityki antypolskiej skierowali przeciwko polskiej własności ziemskiej. W następstwie tzw. rugów pruskich w latach 1885–1886 wysiedlono ok. 30 tys. Polaków pochodzących z ziem zaboru rosyjskiego i austriackiego. W 1886 r. Prusacy uchwalili w sejmie stumilionowy fundusz na niemiecką akcję osiedleńczą w Poznańskiem i na Pomorzu Gdańskim oraz powołali niemiecką Komisję Osadniczą, której celem było wykupienie od Polaków własności polskiej oraz rozparcelowanie jej wśród chłopów niemieckich, sprowadzonych głównie z głębi Rzeszy: do 1892 r. w Prusach Zachodnich osiedlono kolonistów niemieckich



w 82 dobrach szlacheckich i 32 gospodarstwach chłopskich. Pomimo wsparcia rządowego w tej walce z Polakami – w Poznańskim i w Prusach Zachodnich – stan posiadania niemieckiego w latach 1886–1909 uległ zmniejszeniu o 92 474 ha dzięki patriotycznej postawie polskich chłopów.

Jednocześnie od 1887 r. na wschodnich terenach Prus nasilono jeszcze bardziej akcję germanizacyjną w dziedzinie szkolnictwa. Nowe ustawy i rozporządzenia wprowadziły przymus uczęszczania do szkół nie tylko ludowych, ale i tzw. uzupełniających. Chodziło o wydłużenie procesu dydaktycznego młodzieży na poziomie elementarnym, a tym samym o skuteczniejsze wynarodowienie. Po przejściowym złagodzeniu polityki przeciwko Polakom w czasie rządów kanclerza Leo von Capriviego (1890–1894), za rządów jego następcy Bernharda von Bülowa (1900–1909) prowadzono ją za pomocą jeszcze bardziej bezwzględnych wobec mniejszości środków.

Nacjonaliści prusko-niemieccy, korzystając z pomocy Towarzystwa dla popierania niemczyzny w prowincjach wschodnich (założonego w 1894 r.), przystąpili do urzeczywistniania programu skolonizowania Prus Zachodnich i Poznańskiego oraz imigracji na te tereny Niemców z głębi Rzeszy. Towarzystwo to w 1899 r. zmieniło nazwę na Niemiecki Związek Kresów Wschodnich i nadal aktywnie popierało osadnictwo niemieckie oraz niemieckie przedsięwzięcia gospodarcze. Wtedy to powstały ustawy zabraniające tworzenia polskich gospodarstw chłopskich z gruntów parcelacyjnych, a także stawiania włościom nowych domów (od 1904 r.). W 1908 r. uchwalono ustawę wywłaszczeniową pozwalającą na przymusowe wykupywanie majątków z rąk polskich na rzecz Komisji Osadniczej; w 1912 r. dokonano wywłaszczenia czterech majątków polskich. Ponadto w tym samym roku wprowadzono ograniczenie używania języka polskiego na zebraniach publicznych. Wraz ze wzrostem ucisku narodowościowego nastąpił wzrost aktywności

organizacyjnej i społecznej wśród Polaków, której głównym celem była obrona tożsamości narodowej. To wtedy do walki z niemiecką Komisją Osadniczą powstał założony przez Polaków Bank Ziemski, a potem Spółka Ziemska w Poznaniu i Toruniu oraz inne instytucje, dzięki którym zdołano wykupić znaczące obszary ziemi, także z rąk niemieckich. Ważną rolę w latach 1901–1907 odegrały strajki szkolne, które przypomniały europejskiej opinii publicznej o sytuacji polskiej mniejszości narodowej w Niemczech.

Wróćmy jednak do naszego bohatera. 1 września 1906 r. po ukończeniu siedmiu klas gimnazjum humanistycznego w Poznaniu powołany został na jednoroczny kurs do armii pruskiej. Służbę odbywał w 5 pułku artylerii ciężkiej, tu też ukończył kurs aspirantów oficerskich. Awans na sierżanta rezerwy otrzymał 30 lipca 1909 r. po odbyciu obowiązkowych ćwiczeń. Swojej przyszłości nie zamierzał wiązać ze służbą wojskową, zajął się bowiem kupiectwem (specjalizował się w handlu zbożem).

Postawa taka związana była z rozszerzaniem się konfliktu narodowościowego i nasilaniem przez władze pruskie polityki germanizacyjnej, w związku z czym służba zawodowa w wojsku pruskim nie była wśród polskiej młodzieży zbyt atrakcyjna. Spośród 2170 Polaków, którzy w latach 1871–1914 otrzymali w gimnazjach Wielkiego Księstwa Poznańskiego świadectwo dojrzałości – jak podaje prof. Witold Molik – zaledwie 23 (1,1 proc.) zamierzało w czasie zdawania egzaminów maturalnych zostać zawodowymi oficerami.

Po wybuchu I wojny światowej, 1 sierpnia 1914 r. został powołany do armii niemieckiej. Wcielony do komisji remontu, następnie przeniesiony do 3 baonu 5 pułku artylerii ciężkiej, a we wrześniu do 1 baonu tegoż pułku. Odbył kampanię na froncie zachodnim i w listopadzie 1914 r. otrzymał awans na zastępcę oficera. W okresie I wojny światowej niemieckie władze wojskowe – ze względu na duże straty – zmodyfikowały politykę kadrową wobec Polaków. Kilkuset Polaków



Kazimierz Zenkteler w okresie I wojny światowej.

otrzymało nominacje na oficerów. Wśród nich był Kazimierz Zenkteler. W styczniu 1915 r. mianowano go dowódcą lekkiej kolumny baonu w Poznaniu, z którą wyruszył na front wschodni, i tam awansowano (30 października 1915 r.) do stopnia podporucznika artylerii ciężkiej.

Przeniesiony do Francji (2 maja 1917 r.), brał udział w walkach we Flandrii. Ciężko ranny pod górą Kemmel (25 czerwca 1918 r.), został przekazany do lazaretu w Malborku, a następnie w Poznaniu. Orzeczeniem komisji lekarskiej (7 lipca 1918 r.) zwolniono go jako pełnego inwalidę z prawem pobierania pensji. W okresie I wojny światowej został wyróżniony odznaczeniami: 22 kwietnia 1915 r. otrzymał Żelazny Krzyż II klasy, rok później Krzyż Rycerski Orderu Albrechta z mieczami II klasy, a następnie Krzyż Żelazny I klasy.

Od momentu powrotu z wojny do Buku, gdzie mieszkała najbliższa rodzina, włączył się w nurt działalności niepodległościowej.





Sztab por. Kazimierza Zenkterlera w Grodzisku Wielkopolskim, 1919 r.

W listopadzie 1918 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, m.in. kierował akcją konspiracyjnego gromadzenia broni. W ważnych dniach listopadowych tego roku otrzymał nominację na przewodniczącego grodziskiej Powiatowej Rady Ludowej. Na inauguracyjnym spotkaniu wygłosił wykład na temat: „Jakie kroki powinniśmy poczynić w obecnej chwili?”. Jednocześnie został też mianowany dowódcą Powiatowej Straży Ludowej. Warto dodać, że w tym okresie utrzymywał łączność z poznańską Grupą Palucha. W dniach od 3 do 5 grudnia 1918 r. brał udział jako delegat w obradach Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.

Następnego dnia po wybuchu powstania, 28 grudnia 1918 r. przystąpił do organizowania sił powstańczych na terenie zachodniej Wielkopolski. Od 1 stycznia 1919 r. z jego osobą związały swe działania grupy powstańcze z Buku, Grodziska, Opalenicy, Rostarzewa, Rakoniewic, Wielichowa, Przemętu, Wilkowa Polskiego i Kamieńca. 5 stycznia 1919 r. zorganizował akcję powstańczą prowadzoną przy udziale



## Obwieszczenie!

Na mocy pertraktacji pomiędzy dotychczasowym komendantem miejskim porucznikiem Witoldem Wegnerem, a radą robotników i żołnierzy stanęło następujące porozumienie:

Z dniem 12. stycznia 1919 rozwiązała się Rada robotników i żołnierzy a utworzyła się komendantura miejscowa, w której skład wchodzi porucznik Wegner jako komendant miejscowy, a rada dawniejszej Rady robotników i żołnierzy przydzielony zostaje do komendatury miejscowej.

Wszelkie prawa dawniejszej Rady robotników i żołnierzy przechodzą na komendanturę miejscową, która jest najwyższą władzą miejscową w sprawach wojskowych i cywilnych,

Biura komendatury znajdują się w dalszym ciągu w ubikacjach dawniejszej Rady robotników i żołnierzy przy rynku nr. 2.

**Komendant miejscowy:**

**Wegner,**  
podporucznik.

**Rada żołnierska:**

**J. Duszyński. W. Begier.**  
**Frankowski.**

**Zenkter,**  
Dow. okr. V.

BUK, den 13. Januar 1919.

## Bekanntmachung!

Infolge Vereinbarung zwischen dem bisherigen Stadtkommandanten Leutnant Witold Wegner und dem hiesigen Arbeiter- und Soldatenrat ist folgende Einigung zustande gekommen:

Mit dem 12. Januar 1919 löst sich der Arbeiter- und Soldatenrat auf, dagegen wird eine Ortskommandantur eingesetzt, deren Kommandant Leutnant W. Wegner ist. Die Mitglieder des Vorstandes des früheren Arbeiter- und Soldatenrates werden der Ortskommandantur zugeteilt.

Sämtliche Rechte des früheren Arbeiter- und Soldatenrates gehen auf die Ortskommandantur über, die die höchste Militär- und Civilgewalt im Orte bleibt. Das Geschäftslokal des Kommandanten befindet sich in den Räumen des früheren Arbeiter- und Soldatenrates.

**Der Ortskommandant:**

**Wegner.**  
Leutnant.

**Der Soldatenrat:**

**J. Duszyński, W. Begier,**  
**Frankowski.**

**Zenkter.**

Obwieszczenie w Buku z 13 I 1919 r. z podpisem Kazimierza Zenkterera jako dowódcy V Okręgu Wojskowego w Grodzisku (H. Łubieński, *Powstańcy z Grodziska. Śladem mówią dokumenty*, 1995).

oddziałów z Wielichowa, Kościana, Wilkowa Polskiego, Sęszewa, Wielkich Łęk, Kamieńca, Obry, Rakoniewic i Grodziska, które oparowały Wolsztyn. W ręce dowodzonych wtedy przez niego powstańców dostały się: cztery armaty, pięć ciężkich karabinów maszynowych, sześćset karabinów z dużą ilością amunicji oraz całkowite wyposażenie szpitala wojskowego.

We wniosku o odznaczenie Kazimierza Zenktelera Orderem *Virtuti Militari* podkreślono jego osobisty wkład w zorganizowanie powstania na zachodzie Wielkopolski. Stwierdzono, że „ciężko ranny w czasie I wojny światowej, prowadził jeszcze niewyleczony, powstanie o kiju, do walki o Wolsztyn, Nowy Tomyśl i Zbąszyń”. Z tych też względów, rozkazem dziennym Dowództwa Głównego w Poznaniu z 7 stycznia 1919 r., otrzymał nominację na dowódcę V Okręgu Wojskowego w Grodzisku. Od 13 stycznia 1919 r. Okręg ten obejmował faktycznie następujące powiaty: międzyrzecki, nowotomyski, grodziski i babimojski. Zenkteler, jako dowódca frontu zachodniego, przeprowadził do 10 stycznia 1919 r. wiele akcji zaczepnych, m.in. na Kopanicę i Zbąszyń. Po objęciu dowództwa frontu zachodniego przez płk. Michała Milewskiego pełnił od 17 kwietnia 1919 r. obowiązki komendanta Okręgu.

Rozkazem Dowództwa Głównego nr 46 z dnia 19 lutego 1919 r. został mianowany komendantem etapu zachodniego i dekretem Naczelnej Rady Ludowej z dnia 17 kwietnia 1919 r. awansowany na kapitana. Na skutek zmian strukturalnych objął w czerwcu 1919 r. Okręg Wojskowy II, nadal z siedzibą w Grodzisku. Równocześnie (od 4 października tego roku) pełnił obowiązki dowódcy 155 pułku piechoty (1 pułk rezerwowy), złożonego z czterech batalionów.

Do lipca 1919 r. na terenie zachodniego okręgu istniało czternaście kompanii o rodowodzie powstańczym. W związku z wysłaniem grupy gen. Daniela Konarzewskiego na front litewsko-białoruski pojawiła



Inspekcja frontu zachodniego powstania wielkopolskiego dokonywana przez por. Kazimierza Zenktelea.

się konieczność sformowania na terenie Wielkopolski oddziałów zdolnych zastąpić wyprowadzone pułki. 29 lipca 1919 r. zostaje sformowany I batalion garnizonowy Okręgu Wojskowego II, w skład którego weszły kompanie garnizonowe powiatów: grodzkiego, kościańskiego, międzyrzeckiego i śmigielskiego – wraz z kompaniami karabinów maszynowych. 1 sierpnia 1919 r. batalion zostaje skierowany do obsadzenia odcinka od Zbąszynia do Kopanicy. Z kompanii garnizonowych powiatów: babimojskiego, nowotomyskiego, wschowskiego, Poznań-Zachód, oraz z kompanii karabinów maszynowych utworzonej w Grodzisku sformowano II batalion garnizonowy. Został on skierowany na odcinek stanowiący przedłużenie lewego skrzydła I batalionu, do Kaszczora włącznie. 27 września 1919 r. przystąpiono do formowania III batalionu, z kompanii garnizonowych powiatów: obornickiego, leszczyńskiego, międzychodzkiego i skwierzyńskiego (z kompanią karabinów maszynowych).



Rozkaz dzienny Dowództwa Głównego nr 231 z 2 października 1919 r. pkt I § 3 ustalał:

**„Dowództwo O[kręgu]W[ojskowego] II z baonów garnizony-  
wych znajdujących się w jego rozporządzeniu sformuje pułk rezer-  
wowy w składzie 4 baonów, organizując każdy baon wedle etatów dla  
baonów strzelców. Dowództwo pułku obejmuje kpt. Zenkteler, pe-  
niąc nadal obowiązki Dowódcy OW II.**

**Pułk otrzymuje nazwę I pułku rezerwowego, a oficerowie i żoł-  
nierze należący do tegoż pułku na kołnierzach nosić będą odzna-  
kę »1 R«. Dla pułku należy sformować baon zapasowy. Insp[ekcja]  
O[bwodowej K[omendy] U[zupełnień] – na zapotrzebowanie winna  
dostarczyć odpowiednią liczbę ludzi”.**

Rozkazem dziennym Dowództwa Głównego w Poznaniu nr 238 z dnia 7 października 1919 r. kpt. Zenkteler mianowany został dowódcą Grupy Zachodniej Frontu Wielkopolskiego. Wtedy to na front, na odcinek od Zbąszynia do Włoszakowic, skierował III batalion. Dowództwo pułku stacjonowało w Grodzisku.

Z kolei 13 listopada 1919 r. został sformowany IV batalion, który objął odcinek od Kwilcza do Włoszakowic. Ponadto sformowano: batalion zapasowy pułku, pluton łączności, pluton pionierów i piątą kompanię karabinów maszynowych.

W styczniu 1920 r. dowodzone przez niego oddziały uczestniczyły w rewindykacji ziem zachodniej Wielkopolski przyznanych ostatecznie Polsce. Sam Zenkteler brał udział w przejmowaniu przyznanych Polsce obszarów niewyzwolonych przez powstańców, m.in. podczas uroczystości w Zbąszyniu czy Międzychodzie.





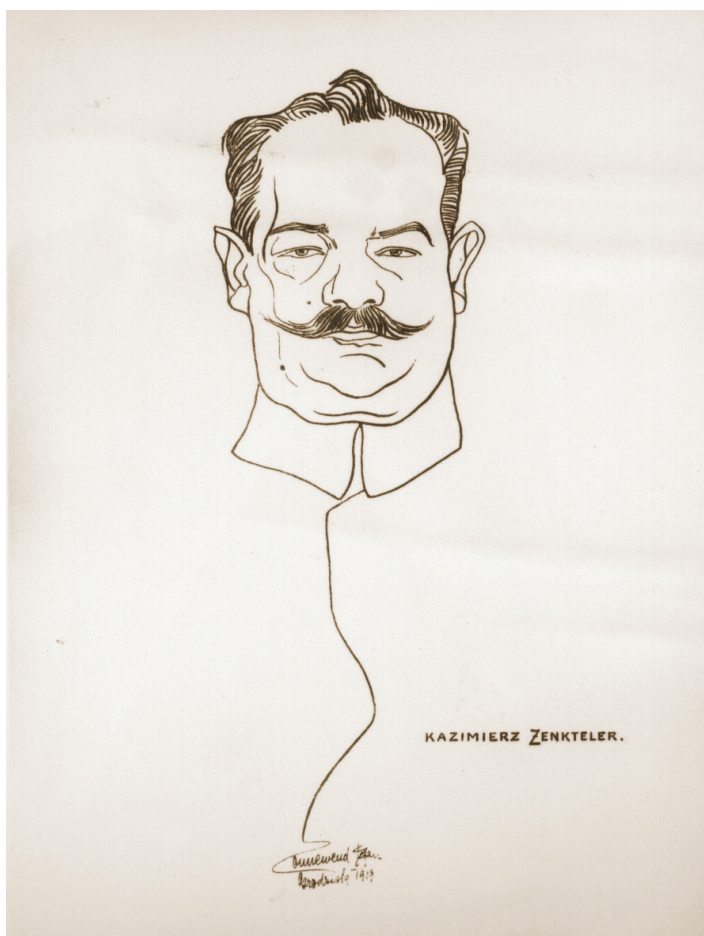
Dionizy Vogel defiluje na czele kompanii,  
Zbąszyń, 1920 r.



Gen. Józef Dowbor-Muśnicki i Kazimierz Zenktele,  
Zbąszyń, 19 I 1920 r.



Powitanie w Międzychodzie, styczeń 1920 r.



Karykatura por. Kazimierza Zenktelera.

Rozkazem Dowództwa Frontu Wielkopolskiego nr 3 z 26 stycznia 1920 r. 1 pułk rezerwy zostaje przemianowany na 155 Pułk Piechoty Wielkopolskiej. 1 marca 1920 r. grupa zachodnia została przemianowana na 7 brygadę rezerwową w składzie pułków piechoty: 155, 159 i 167 bytomskiego.

Rodowodem wielkopolsko-śląskim legitymowało się kilka jednostek, m.in. dowodzony przez Kazimierza Zenktelera 1 pułk rezerwy.

W styczniu 1920 r. jednostka ta uczestniczyła w rewindykacji Zbąszynia, Międzychodu i Leszna. W kwietniu tego roku pociągami brygada wyruszyła na front litewsko-białoruski.

W liście z dnia 26 kwietnia 1920 r. Zenkteler pisał m.in.:

„minęły cztery tygodnie, jak brygada ze mną wyjechała na front bolszewicki. [...] nie miałem za wielkich iluzji, aby warunki w nowych dla mnie okolicach mogły przedstawiać się średnio dobrze, lecz wierzyłem, że możliwość bytowania i życia na sposób mniej więcej odpowiadający potrzebom człowieka będzie zagwarantowana. Lecz to, co tu zastałem i zastaliśmy, urąga wszelkiemu prawdopodobieństwu. Nie mówię wcale o warunkach życia osobistego, bo to byłoby obojętne, lecz o całokształcie urządzeń i zarządzeń, w jakich wypada służbę pełnić ogółowi żołnierzy moich. Po prostu nie ma nic i też żadnych widoków, aby w bliższej perspektywie miało się coś zmienić na lepsze. Zawodzi komunikacja, a z nią naturalnie wszystko inne. Służba na ogół twarda. Brygada przeżyła serię dni bojowych, w których ma mniej więcej 800 ludzi zabitych i rannych. Obecnie jest spokojnie i stoimy na linii. Odcięci zupełnie od świata nie mamy żadnych wiadomości, co się na świecie dzieje. Ostatnią gazetę czytałem z dnia 13 czerwca. [...] To wszystko jakoś będzie i trzeba cierpieć dla sprawy. Byle tylko ludzie, którzy stoją u steru, mieli na myśli jedynie dobro naszej ukochanej ojczyzny. Tutaj na ogół poznaniaków nie lubią. Być może ta wina jest po naszej stronie większa, lecz na ogół warunki i stosunki tutejsze są tak zasadniczo inne od warunków u nas, że nasz żołnierz niemający należytego zrozumienia i umiejętności rozsądnej krytyki, każdy szczegół tłumaczy w takim kierunku, jakoby tutejsi Polacy na przekorę nam robili lub mniej wartościowi byli”.



W nocy z 31 maja na 1 czerwca 1920 r. doszło od pierwszych starć z bolszewikami. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Kazimierz Zenkteler dowodził, równocześnie awansując, 7 rezerwową wielkopolską brygadą piechoty, a następnie 23 Dywizją Piechoty stanowiącą trzon grupy gen. Stanisława Szeptyckiego, która w czerwcu 1922 r. wkroczyła na Śląsk.



Kazimierz Zenkteler (w mundurze) na Górnym Śląsku, 1921 r.

Historia Śląska to jedno pasmo walk o duszę polską i o każdą piędź ziemi śląskiej. Walka ta przechodziła różne etapy, a zaczęła się na dobre od chwili uświadomienia narodowego w XIX w. W dwudziestym stuleciu przeszła w fazę walk trzech powstań narodowyzwoleńczych (1919, 1920, 1921), w których ważną rolę odegrali wielkopolscy ochotnicy. Wróćmy jednak do III powstania śląskiego. Na przełomie lat 1920/1921 gen. Kazimierz Raszewski (dowódca wojsk poznańskiego



Żołnierze Pułku Strzelców Bytomskich, uczestnicy III powstania śląskiego, podkomendni ppłk. Kazimierza Zenktelea (zbiory Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu).



Okręgu Generalnego) skierował na Śląsk w charakterze doradców do pracy w sztabach, najpierw Centrali Wychowania Fizycznego, a następnie Dowództwa Obrony Plebiscytu, kilkudziesięciu oficerów z Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań. Dzięki wysiłkowi zarówno tej kadry ekspertów, specjalistów wojskowych, jak i kadr terenowych udało się przygotować obszar plebiscytowy pod względem wojskowym. Stworzono operatywną, mobilną instytucję centralną w rodzaju naczelnego dowództwa, które podjęło się prac organizacyjnych i czynności mobilizacyjnych, a w momencie wybuchu powstania dało kadry dowództw.

Państwo polskie, dopiero co powstałe, uznane przez traktat wersalski, nie mogło jawnie naruszać jego postanowień. Za nieoficjalnym przyzwoleniem zwierzchnich władz wojskowych zgłaszały się ochotniczo całe pododdziały, najwięcej było pododdziałów ze stacjonującą w Wielkopolsce 17 Dywizji Piechoty i dyslokowanej w Zagłębiu Dąbrowskim 23 Dywizji Piechoty (jej dowódcą był ppłk Kazimierz Zenktele, a oddziały wchodzące w jej skład brały swój początek z frontu zachodniego powstania). W ten sposób dotarło na Górny Śląsk w okresie III powstania kilkanaście batalionów piechoty, w tym trzy bataliony ochrony granicy obszaru plebiscytowego i dwa bataliony wojsk

techniczno-kolejowych oraz dalszych kilkanaście małych pododdziałów artylerii, łączności, kawalerii i służb sanitarnych. Z kolei Niemcy weimarskie jawnie wspierały materialnie i kadrowo Selbstschutz górnośląski, by rozprawić się z polskimi powstańcami.

4 kwietnia 1921 r. jako nowy dowódca Obrony Plebiscytu zaczął występować ppłk Maciej Mielżyński, który od stycznia 1921 r. przebywał na Górnym Śląsku. Od 15 stycznia był zastępcą dowódcy Dowództwa Obrony Plebiscytu, od 1 kwietnia zaś dowódcą reaktywowanej Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. 22 kwietnia 1921 r. podpisał rozkaz operacyjny do walki zbrojnej, którego rezultatem był wybuch powstania mimo zakazu otrzymanego z Warszawy w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. Mielżyński objął naczelne dowództwo wojskowe powstania pod pseudonimem „Nowina-Doliwa”. 9 maja wydał rozkaz o zaprzestaniu działań wojskowych na wyznaczonej linii demarkacyjnej. 31 maja 1921 r. zastąpiony przez Kazimierza Zenktele-  
ra na stanowisku wodza naczelnego wojsk powstańczych. Brał udział w spotkaniach weteranów powstań śląskich, m.in. był prezesem Zjednoczonych Związków Powstańczych i Wojackich. Jest autorem pracy *Wspomnienia i przyczynki do historii III-go powstania górnośląskiego* (Mikołów 1931).

Mielżyński obejmował stanowisko dowódcy w sytuacji uwarunkowanej wynikami plebiscytu, który był narzucony przez mocarstwa Koalicji i został przeprowadzony na całym obszarze Górnego Śląska, chociaż Polska nie rościła pretensji do zgermanizowanych obszarów zaodrzańskich i zabiegała tylko o zwrot terenów położonych na wschód od Odry. W plebiscycie uczestniczyły 1 186 234 osoby. Za pozostawieniem Górnego Śląska w granicach Niemiec wypowiedziało się 706 820 osób (w tym 182 288 emigrantów przywiezionych z głębi Rzeszy), a za powrotem Górnego Śląska do Polski 479 414 osób. Wynik plebiscytu nie odzwierciedlał rzeczywistego stanowiska ludności polskiej.

Zadecydowały o tym różne czynniki, zwłaszcza zaś ówczesne trudności gospodarcze państwa polskiego, zależność ekonomiczna Polaków od niemieckich pracodawców i dopuszczenie do urn mieszkańców także tych obszarów, o których zwrot Polska nie zabiegała. Musiało więc nastąpić rozstrzygnięcie orężne, ponieważ przyjęto niekorzystny dla Polski podział Górnego Śląska na powiaty, a nie na gminy, Polska zaś mogła otrzymać tylko dwa powiaty.

Mielżyński był na Śląsku znany, gdyż angażował się w wewnętrzne sprawy górnośląskie, występując między innymi jako pośrednik w sporze politycznym Adama Napieralskiego z Wojciechem Korfantym, sporze zakończonym słynną ugodą powaśnionych w dniu 7 listopada 1910 r. Dzięki ich poparciu mógł w 1912 r. uzyskać mandat posła do Reichstagu z pszczyńsko-rybnickiego okręgu wyborczego, ale wolał mandat przysługujący mu również po wygranych wyborach w okręgu obornicko-szamotulskim. Ponadto w 1910 r. zakupił drukarnię Karola Miarki w Mikołowie, współpracował z Wojciechem Korfantym. Współzałożyciel Stronnictwa Polskiego na Śląsku, przez Ślązaków nazywany „czerwonym hrabią”. Plan działań zaczepnych z dnia 22 kwietnia 1921 r. został zaaprobowany przez szefa Sztabu Generalnego w Warszawie gen. Władysława Sikorskiego. Dowódca Obrony Plebiscytu miał w swej dyspozycji 40 470 zaprzysiężonych i znaczne zapasy uzbrojenia (w tym 27 597 karabinów ręcznych, 540 karabinów maszynowych, 250 miotaczy granatów i amunicję na 2–3 dni walki).

2 maja 1921 r. siły Obrony Plebiscytu zaczęły występować jako Wojska Powstańcze, a dowództwo Obrony Plebiscytu rozpoczęło działalność jako Naczelną Komendą Wojsk Powstańczych (NKWP).

W wyniku działań III powstania śląskiego, które wybuchło 3 maja 1921 r. o godzinie 3.00 rano, wykonane zostały uderzenia:

– Grupy Wschodniej w rejonie Chorzowa, Hajduk Wielkich, Wirka, Zabrze w kierunku Odry,

– Grupy Północnej w rejonie Dobrodzienia, wzdłuż linii kolejowej na Kluczbork i Opole,

– Grupy Południowej w rejonach Wodzisławia, Czerwionki, Rybnika w kierunku Odry na Koźle i Kędzierzyn.

Pomyślną walkę o opanowanie okręgu przemysłowego stoczyły oddziały Grupy „Wschód”. Duże miasta w posiadaniu Wojsk Powstańczych znajdowały się tylko przejściowo, gdyż zostały przez nie opuszczone po kategorycznym żądaniu władz koalicyjnych. W południowo-wschodniej części obszaru plebiscytowego ruch powstańczy rozwijał się również pomyślnie, mimo że napotykał przeciwdziałanie okupacyjnych wojsk włoskich. Największą, północno-wschodnią część obszaru plebiscytowego wyzwoliła Grupa „Północ”. 8 maja 1921 r. zdobyła ona ważny punkt taktyczny, jakim była Góra św. Anny, a 9 maja rozegrała się największa operacja zaczepna, czyli bitwa kędzierzyńsko-kozielska, zakończona opanowaniem kędzierzyńskiego węzła kolejowego i kozielskiego portu rzecznego.

10 maja 1921 r. powstańcy byli gotowi do wykonania drugiej fazy operacji, lecz Korfanty wydał rozkaz wstrzymania dalszej ofensywy. Niemcy jednak nie respektowali rozejmu i 21 maja przypuścili atak, kierując główne siły na Kędzierzyn i Górę św. Anny. Ponadto nacierali na odcinek południowy i północny utworzonego frontu. W związku z niepowodzeniami doznawanymi w walkach pod Górą św. Anny zarysowały się rozbieżności poglądów w naczelnym kierownictwie powstania. Jak napisał Kazimierz Pluta-Czachowski: „Już od połowy maja występowały ostre tarcia z dyktatorem Korfantym, które wywoływały stan napięcia z naczelnym komendantem wojsk powstańczych ppłk. Mielżyńskim”.

W czasie wydarzeń doszło do spotkania Korfantego z przedstawicielami koalicyjnymi. Doprowadziły one do korzystnych, ale tylko wstępnych ustaleń rozejmowych, co spowodowało się do wydania rozkazów wstrzymujących polskie działania zaczepne, które jednak



destabilizowały psychikę Wojsk Powstańczych. Powstańcy po wznowieniu działań zbrojnych nie okazywali już poprzedniego zapału.

W nocy z 20 na 21 maja 1921 r. w rejonie Góry św. Anny rozpoczęła się bitwa, zakończona 23 maja przegraną wojsk powstańczych. Mimo że nie były one słabsze liczebnie, nie zdołały odzyskać wzniesienia. Niepomysłnym kontrnatarciem dowodził osobiście ppłk Maciej Mielżyński. Mjr Roman Abraham, który był oficerem łącznikowym polskiego Sztabu Generalnego przy Naczelnej Komendzie Wojsk Powstańczych, raportował 23 maja do Warszawy o przebiegu tych walk i za doznane niepowodzenia obwinił Mielżyńskiego. Stało się to powodem uznania przez czynniki rządowe w Warszawie ppłk. Macieja Mielżyńskiego „Nowiny-Doliwy” za nieposiadającego już niezbędnego autorytetu i niezdolnego do utrzymania w ryzach armii powstańczej. W związku z tym już od połowy maja 1921 r. polskie naczelne władze wojskowe wysuwały na stanowisko głównodowodzącego siłami zbrojnymi powstania kandydatury: gen. bryg. Mariana Januszajtisa-Żegoty, płk. Gustawa Orlicz-Dreszera, płk. Michała Żymierskiego i ppłk. Kazimierza Zenktelera. Z podjęciem decyzji ociągano się ze względu na ciężkie położenie powstania, później natomiast nikt z kandydatów nie kwapił się, by przejąć rolę likwidatora powstania. Ostatecznie, na wniosek gen. Raszewskiego, wyznaczono na to stanowisko ppłk. Zenktelera. Formalnie stał się głównodowodzącym siłami zbrojnymi powstania 3 czerwca, a faktycznie 7 czerwca 1921 r. Zenkteler został naczelnym komendantem wojsk powstańczych już w okresie finału III powstania śląskiego. Miało to mieć szczególną wagę w chwili, gdy zapadną decyzje o likwidacji powstania i podziale Górnego Śląska.

Objęcie dowództwa przez Zenktelera w dniu 6 czerwca 1921 r. poprzedziła próba objęcia tego stanowiska przez kpt. Karola Grzesika „Haukego”. Warto przy tej okazji przedstawić stanowisko „Warwasa” w tej sprawie, w związku z toczącym się od 14 czerwca w Szopienicach

procesem przeciwko oficerom zamieszany w tzw. bunt Grupy Wschodniej. Otóż Zenkteler nie potwierdził w swym orzeczeniu jako głównodowodzący wojsk powstańczych i zwierzchnik sądowy wobec zatrzymanych osób aktu zdrady stanu. Jego decyzją uniewinniono oskarżonych od wszystkich podejrzeń. W motywacji podano, że kpt. „Hauke i kpt. Borelowski”, wysyłając telegram do NKWP donoszący o objęciu dowództwa, działali w błędnym przypuszczeniu, iż przedstawiciel Naczelnej Władzy pozostawił czas do namysłu i objęcie dowództwa następuje za zgodą Naczelnej Władzy. „Wobec tego zaś czyn obu obwinionych, kpt. Grzesika i kpt. Grażyńskiego, nie posiada znamion jakiegokolwiek przestępstwa”.

Okoliczności objęcia dowództwa opisał Włodzimierz Dąbrowski:

„Dnia 8 czerwca zjawił się w Szopienicach nowy dowódca naczelny wojsk powstańczych »Warwas« (Zenkteller). Zrobił na mnie wrażenie człowieka bardzo energicznego. Obawiam się tylko, czy nie jest za drobiazgowy, a przede wszystkim czy do Szopienic nie przybył za późno. Został tu bowiem w następstwie poniesionych strat sytuację niezmiernie ciężką, a aliantów, zacząwszy od 7 czerwca, przy obsadzeniu »strefy neutralnej« tak szeroko pomyślanej, iż dla wojsk powstańczych w przyszłości miejsca zostanie chyba niewiele, co tym gorsza, że za owymi wojskami, przeważnie Anglikami, idą w tropy Niemcy, maltretujący polską ludność. W rozmowie ze mną Warwas zaznaczył wyraźnie, że poddaje się zupełnie rozkazom Korfantego, przez co chciał uwydatnić swój pogląd na nową rolę armii powstańczej, jej cele i stosunek do »dyktatury«. Takie jasne postawienie kwestii może w dalszym rozwoju wypadków ułatwić oddziaływanie Rzeczypospolitej na postępowanie Korfantego i problem górnośląski w ogóle, bo nie będzie tej zygzakowanej linii, jaka wynikała ze względu na to, że nie było jednolitości między tym, co chciała Warszawa, Korfanty i wojsko”.





	2. Imiona <i>Maximiliano</i>
	Nazwisko <i>Zenkteler</i>
3. Imiona rodziców: <i>Edward + Joanna +</i>	(ojciec) (matki)
Urodzony dnia <i>27 I 1884</i>	
w <i>Wojnowice</i> gmina <i>Wojnowice</i>	
powiat <i>Grodzisk</i> wojew. <i>Poznań</i>	
5. Język macierzysty <i>Polski</i>	
Narodowość <i>Polskie</i> Wyznanie <i>bez wyznania</i>	
6. Wykształcenie cywilne: <i>gimnazjal.</i>	
w chwili wydania książ. _____	
Późniejsze zmiany _____	
7. Zawód cywilny: _____	
w chwili wydania książ. <i>posiadał ziemskie</i>	
Późniejsze zmiany _____	
1. Rysopis:	
Wzrost <i>173</i> Nos <i>st. nosz.</i>	
Włosy <i>ciemne</i> Usta <i>pełne</i>	
Brwi <i>ciemne</i> Broda <i>pełna nosz.</i>	
Oczy <i>ciemne</i> Twarz <i>prostokąt.</i>	
Specjalne znaki <i>blizna nad lewym okiem</i>	
<i>Kazimierz Zenkteler.</i> (podpis własny w książeczce)	

Książeczka wojskowa ppłk. Kazimierza Zenktelera, 1931 r.  
(H. Łubieński, *Powstańczym śladem mówią dokumenty*, 1995).

działań zbrojnych, a następnie przy likwidacji powstania utrzymywanie w ryzach powstańczych sił zbrojnych. Nie były to zadania łatwe, gdyż narastała przewaga militarna przeciwnika, a także wzmagało się rozgorzyczenie powstańców. „Warwas” potrafił się jednak ze swoich zadań wywiązać w sposób należyty.

Po objęciu dowództwa przez ppłk. Zenktelera „Warwasa” rozwinęto przygotowania do obrony zagłębia przemysłowego i wykonania zwrotu zaczepnego. Jak napisał w swojej monografii nieżyjący już badacz dziejów powstania Wacław Ryżewski: „Wokół północno-zachodnich i południowych peryferii tego najważniejszego tułowia strategicznego przystąpiono przy pomocy miejscowej ludności do umacniania węzłów oporu. Linia obrony przebiegała na wysokości Pionowa i Byciny na północy, dalej Taciszowa, Kleszczowa, Brzezinki, Kozłowa i Ostropy na zachodzie, po Żerniki i Knurów na południu”. Powyższa koncepcja

obrony była powtórzeniem myśli zawartych w dyrektywach obronnych NKWP z połowy maja 1921 r. W wyniku rozmów w sprawie rozejmu uzgodniono warunki zawieszenia broni. Wojska alianckie miały obsadzić pas neutralny, wyznaczony wzdłuż aktualnej linii frontu. Włodzimierz Dąbrowski zapisał:

„dnia 10 czerwca Korfanty i »Warwas«, zjechawszy się w Błotnicy z generałem Gratier, oficjalnym reprezentantem komisji alianckiej w Opolu, podpisali protokół stwierdzający ich zgodę na pacyfikację Górnego Śląska strefami, między 14 a 22 czerwca. O ile zdołałem wysondować, P[olska] O[rganizacja] W[ojskowa] nie jest zadowolona z takiego obrotu rzeczy i kuje dalsze zarzuty przeciwko Korfantomu. Na pewno zaś stwierdzam fakt, że niejaki porucznik Stpiczyński [Wojciech Stpiczyński – łącznik między NKWP a Oddziałem II sztabu M[inisterstwa] S[praw] Wojsk[owych], przeciwnik polityczny Wojciecha Korfantego] formuje nowy własny oddział, jak sam mi mówił, w sile 4000 ludzi, aby mieć go gotowym w momencie, kiedy samodzielne wystąpienie uzna za potrzebne. Oddział ten staje zupełnie poza strefą działania dzisiejszego naczelnego dowództwa wojsk powstańczych i złożony będzie prawie wyłącznie z członków drużyn strzeleckich”.

11 czerwca 1921 r. ppłk Zenkteler przeprowadził odprawę z dowódcami związków taktycznych. Nastroje wśród dowódców nie były najlepsze. Niektórzy, kierując się wyłącznie względami emocjonalnymi, skłonni byli kontynuować powstanie. Wkrótce, 13 czerwca, doszło do kolejnego spotkania głównodowodzącego z podległymi dowódcami.

**14. Pochwały:**

Treść pochwały	Rozkaz i dowódca

**15. Odznaczenia:**

Odznaczenia polskie i te zagraniczne do których noszenia uzyskał prawo	Dz. Rozk.
<i>Odznaczenie: Krzyż Zasługi          Wirtuti Milit. V klasy          Krzyż Walczący Nr 52686          Legja Honorowa</i>	

**16. Służył w armii *niemieckiej***  
w stopniu szeregowego od *1.7.1906* (obesj) do *30.12.1907*  
w stopniu oficera od *27.1.1915* do *1m. 1918*

**17. Do W. P. został przyjęty Dz. Pers. *9519***  
Dekret *Min. Cel. Rady Lud. Nr 42 rok D.G.*  
*Nr 105 z dnia 17.11.1919*

w stopniu *podporucznik*

**18. Służba czynna w W. P.**

Stopień	od — do	Oddział
<i>Podporucznik</i>	<i>7.5.1919</i>	<i>Dowódca Odr. Wojsk. K. rok. D. G. z styczniem 1919 r.</i>
<i>Porucznik</i>	<i>17.11.1919</i>	<i>Komendant Etapu Odr. Zachodniego rok. D. G. Nr 703.</i>
<i>Kapitan</i>	<i>17.11.1919</i>	<i>Przemiow. Kpt. rok. D. G. Nr 703.</i>
<i>Kapitan</i>	<i>4.5.1919</i>	<i>Dca 1 pułku piech. rok. D. G. Nr 237</i>
<i>Kapitan</i>	<i>7.5.1919</i>	<i>Dowódca Odr. Zachod. Frontu Miłkoc. rok. D. G. Nr 238. Dca 7. B. Per. Dca 23 Dyr. Piech. na Górnym Śląsk.</i>
<i>Major</i>		
<i>Podporucznik</i>		
<i>Podporucznik</i>		

Komendant P. K. U  
*Kazimierz Zenkterler*  
*podporucznik*

Przebieg służby w książeczce wojskowej ppłk. Kazimierza Zenkterlera, 1931 r. (H. Łubieński, *Powstańczym śladem mówią dokumenty*, 1995).

W okresie dowodzenia przez Zenkterlera miały miejsce ostatnie regularne działania bojowe. Do dużego starcia doszło rankiem 11 czerwca w Zębowicach. Powstańcy ustąpili w wsi nad ranem 12 czerwca na rozkaz dowództwa podgrupy „Linke”. Równocześnie toczyli ciężkie boje w rejonie Wachowa, gdzie szwadrony kawalerii „Jura” i Kowalewskiego szarżowały na niemiecką placówkę pod Wachowicami, a kompania II batalionu podgrupy „Butrym” zdobyła Leśną, Wachów, Wysoką oraz cegielnię w Wachowicach.

Ożywiona działalność wywiadowcza oraz krwawe parachunki z ludnością polską w pasie demarkacyjnym były powodem, że oddziały polskie wielokrotnie śpieszyły na pomoc ludności polskiej (m.in. walki w rejonie Kadłuba Wolnego, pomordowani powstańcy koło Lublińca).



W związku z przewidywaną likwidacją powstania w toku końcowych działań bojowych ppłk Zenkteler wydał polecenie przegrupowania powstańczych oddziałów wojskowych, co doprowadziło do ewakuacji oddziałów polskich i niemieckich, podjętej 28 czerwca.

16 czerwca 1921 r. ppłk Zenkteler wydał rozkaz dzienny, w którym napisał:

**„Powstańcy! Nieustraszone zachowanie się Wasze w boju, męstwo i odwaga posunięte niejednokrotnie do bohaterstwa, wywołują podziw i uznanie nie tylko u swoich, ale i obcych. Krwią Waszą i ofiarnością bezgraniczną znaczą granice polskiego Śląska, dążącego świadomie i wytrwale do połączenia się z macierzą.**

**Piersią Waszą, w trudzie, znoju i niedostatku, wstrzymujecie nawałę krzyżacką. Waszym męstwem, zrodzonym z bezgranicznej miłości Ojczyzny, zrzuciliście jarzmo prusko-niemieckie i wywalczacie sobie prawo do połączenia się z Polską, prawo, którego żadna siła i moc ludzka ani żadna racja stanu wydrzeć Wam nie zdoła.**

**Jako znak widomy dla tych, którzy dokonali wybitnych czynów i zasłużyli na uznanie i trwałą wdzięczność narodu w okresie walk wyzwoleniczych, została ustanowiona przez naczelną władzę cywilną G[órnego] Ś[ląska] »Śląska Wstęga Waleczności i Zasługi«.**

**Barwy odznaki biało-niebieskie w obramowaniu czerwonym stanowią symbol połączenia się Waszego z Polską.**

**Aby jak najwięcej synów śląskich tym znakiem cnoty żołnierskiej piersi swe zdobić mogło”.**

Zadaniem Zenktelera miało być utrzymanie w ryzach armii powstańczej w chwili, gdy zapadną decyzje o likwidacji powstania



Dwór w Mieściskach koło Szamotuł, w którym mieszkał Kazimierz Zenkteler, okres międzywojenny (H. Lubiński, *Powstańczym śladem mówią dokumenty*, 1995).

i podziale Górnego Śląska. Po likwidacji powstania przeszedł z powrotem do Wojska Polskiego. 31 grudnia 1921 r. przeniesiony został do rezerwy. Osiadł na roli w Mieściskach (dawny powiat szamotulski). W życiu społecznym wyróżniał się ofiarnością i szlachetnością, nie żałując pomocy finansowej potrzebującym. Został członkiem honorowym wielu towarzystw, m.in. Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lwówku, które przyjęło go także jako swojego patrona. Wchodził w skład grupy byłych dowódców powstania, którzy powzięli decyzję o utworzeniu Centralnego Komitetu do Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 (20 stycznia 1926 r.). Ze względu na stan zdrowia zwolniono go (4 marca 1926 r.) z obowiązku służby w rezerwie.

W chwili napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę Kazimierz Zenkteler liczył 55 lat. Był to zapewne, oprócz okresu powojennego,

Witraż ofiarowany przez  
Kazimierza Zenktelera  
kościółowi św. Stanisława  
w Ceradzu Kościelnym  
(gmina Tarnowo Podgórne), 1934 r.  
(H. Łubieński, *Powstańczym śladem  
mówią dokumenty*, 1995).



najtrudniejszy czas w jego życiu. W grudniu 1939 r. został przez Niemców deportowany do Generalnego Gubernatorstwa. Wielkiej pomocy w tych dniach udzielili Zenktelerowi jego kieleccy przyjaciele. Wzruszony był dowodami solidarności Polaków.

Po „wyzwoleniu” przez Armię Czerwoną wrócił na krótko do Wielkopolski. Ostatecznie osiadł w Jędrzejowie na Kielecczyźnie, zarabiając przez ostatnie lata swego życia handlem. Zmarł 22 stycznia 1955 r. w całkowitym zapomnieniu, nie pozostawił też spisanych relacji ze swego bogatego życia. Pochowany na pocysterskim cmentarzu parafii Świętej Trójcy w Jędrzejowie. Skromny pomnik na mogile wystawiło miasto Jędrzejów. Odznaczony był Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Legią Honorową, Orderem *Polonia Restituta*. Nigdy nie założył rodziny, żył samotnie.



Przeżycia okupacyjne oraz ciągła niepewność o jutro silnie podkopały zdrowie „Warwasa”. Niekiedy, u schyłku życia, wspominał w odległym Jędrzejowie lata swej chwały rycerskiej, kiedy to przed nim defilowały oddziały. Wydawało się, że powrót prochów ppłk. Zenktelea w strony rodzinne do ukochanej Wielkopolski jest niemożliwy. Spoczywał z dala od ziemi przodków w Jędrzejowie, na gościnnej ziemi kieleckiej.

Pośmiertnie został odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym (Uchwała Rady Państwa nr 01.26-012 z dnia 26 stycznia 1959 r.). We wniosku zapisano:

„Podpułkownik Zenkteler Kazimierz był organizatorem oddziałów powstańczych w powiecie grodziskim od grudnia 1918 [r]. Następnie był Komendantem odcinka Wolsztyn–Zbąszyń (dow[ództwo] Okręgu Wojskowego V na powiaty zachodnie Wielkopolski). Główną jego zasługą było obsadzenie zachodnich powiatów oddziałami powstańczymi, zamknięcie głównych magistrali kolejowych od strony Berlina i Żagania oraz utrzymanie tych ziem wielkopolskich aż do rozejmu. Po Powstaniu Wlkp. organizuje pułk piechoty (późniejszy 74 pp) i był jego dowódcą. W okresie III Powstania Śląskiego był Naczelnym Komendantem Wojsk Powstańczych na Górnym Śląsku (po płk. Mielżyńskim). W czasie wojny kilkakrotnie ranny, osiada w 1926 [r.] jako inwalida na 90-hektarowym gospodarstwie w Mieściskach, gdzie zastaje go II wojna światowa. Po zajęciu Polski przez wojska hitlerowskie został wysiedlony do G[eneralnej] G[uberni] do Jędrzejowa. Tu zmarł 22 stycznia 1955 [r.] i został pochowany na miejscowym cmentarzu w Jędrzejowie”.

W dniu 27 grudnia 2001 r. na cmentarzu w Buku koło Poznania, w 83. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919, została



Tablica nagrobna ppłk. Kazimierza Zenktelera, Jędrzejów, 1984 r.

złożona trumna z prochami ppłk. Kazimierza Zenktelera. Pamiętają o nim nieeliczni Wielkopolanie i Ślązacy: ziomkowie, historycy, nauczyciele i uczniowie szkół kultywujących tradycje powstania. Jego imieniem nazwano ulice w Buku, Zbąszyniu, rondo w Katowicach oraz Gimnazjum w Buku. Pułkownik nie był i nie chciał być osobą polityczną – uważał siebie za żołnierza, chociaż za młodu wcale nie zamierzał nim zostać.

Czuły na dobro ojczyzny, do końca swych dni nie szukał sławy ani rozgłosu. Przyczynek ten nie rości sobie prawa do biografii Zenktelera. Dlatego też ciągle aktualne jest zapytanie historyka Bogusława Polaka



Grobowiec rodziny Zenktelerów na cmentarzu św. Rocha w Buku, miejsce pochowania prochów ppłk. Kazimierza Zenktelera w 2001 r. (Z. Kościański, E. Tomkowiak, *Bukowianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Poznań–Buk 2008).

z 1984 r. zawarte w biografii gen. bryg. Stanisława Taczaka: „Dlaczego zarysów biograficznych nie doczekali się pułkownicy Maciej Mielżyński i Kazimierz Zenkteler, kolejni dowódcy śląskich wojsk powstańczych w 1921 r.? Mało tego, ci dwaj ostatni zostali pominięci w *Wielkopolskim słowniku biograficznym*”.

Choć sto lat upłynęło od wybuchu powstania wielkopolskiego 1918–1919 i zmieniły się całkowicie warunki, w których wypadła żołnierzom pełnić służbę i walczyć, to takie wartości, które niósł przez życie ppłk Kazimierz Zenkteler, jak umiłowanie ojczyzny, ofiarność i poczucie obowiązku, odwaga i inicjatywa, wytrwałość oraz przedsiębiorczość, mają uniwersalne i nieprzemijające znaczenie. Określone wzorce pozytywne mają dla młodego pokolenia wielką siłę mobilizującą i wychowawczą.



## Bibliografia

- Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe, Akta personalne Kazimierza Zenkteleera, ap. 4852.
- List Kazimierza Zenkteleera do Matki z dnia 26 lipca 1920 r. (kopia w zbiorach autora).
- Bross K., *Przyczynki do historii Powstania Wielkopolskiego. Nowy Tomyśl–Zbąszyń 2/3. 01.1919 – 7/8.01.1919*, Poznań 1935.
- Grygier T., *Sytuacja polityczno-wojskowa w zachodniej części Wielkopolski w dniach powstania 1918/1919 r.* [w:] *Studia z historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r.*, red. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1962.
- Komorowski Ł., *Kazimierz Zenkteleer (1884–1955) delegat na Polski Sejm Dzielnicowy*, „Przegląd Wielkopolski” 2013, nr 3.
- Kościański Z., *Bohaterowie Powstania Wielkopolskiego*, „Otwarta Szkoła” 1999, nr 1.
- Kościański Z., *Kadra dowódcza Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Nowy Tomyśl 1988.
- Kościański Z., *Nowotomyscy kawalerowie orderu „Virtuti Militari” w okresie II Rzeczypospolitej*, „Wiadomości Nowotomyskie” 1992, nr 6 / 7, s. 12.

- Kościański Z., *Podpułkownik Kazimierz Zenkteler – organizator i dowódca frontu zachodniego w powstaniu*, „Wiadomości Nowotomyskie” 1993, nr 9.
- Kościański Z., *Putkownik K. Zenkteler (1884–1955)* [w:] *Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Koszalin 1985.
- Kościański Z., *Putkownik rodem z Wojnowic. Wyglądem przypominał Onufrego Zagłobę*, „Dzień” 1998, nr 51.
- Kościański Z., *W drodze do niepodległości*, Nowy Tomyśl 2018.
- Kościański Z., *Wspomnienie o pułkowniku Kazimierzem Zenkelerze – dowódcy frontu zachodniego Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, „Otwarta Szkoła” 2002, nr 1.
- Kościański Z., *Zenkteler Kazimierz* [w:] *Opalenicki Słownik Biograficzny*, t. 1, red. B. Wojcieszak, Z. Duda, Opalenica 1993 (tamże obszerna bibliografia).
- Kościański Z., *Zenkteler Kazimierz (1884–1955)* [w:] *Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników powstania wielkopolskiego 1918–1919*, t. 4, red. B. Polak, Poznań 2008.
- Kościański Z., Tomkowiak E., *Bukowianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919*, Poznań–Buk 2008.
- Kościański Z., Tomkowiak E., *Mieszkańcy gminy Dopiewo w Powstaniu Wielkopolskim w latach 1918–1919*, Dopiewo 2009.
- Kościański Z., Tomkowiak E., *Niepodległościowe tradycje gminy Rakoniewice*, Rakoniewice 2010.
- Łubieński H., *Powstańczym śladem mówią dokumenty*, mps, Buk 1995.
- Molik W., *Polacy w Korpusie oficerskim armii pruskiej w XIX i początkach XX wieku. Casus Kazimierza Raszewskiego*, „Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Mons (Shape) 28–29 września 2001. Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność”, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2001.

- Polak B., *Dowódcy Powstania Wielkopolskiego*, t. 1, Koszalin 1989.
- Polak B., *W sprawie roli poznańskiego ośrodka decyzyjnego w tworzeniu śląskich formacji niejawnych i regularnych oraz udziału kadry dowódczej z Wielkopolski w Powstaniach Śląskich*, „Zeszyty Tarnogórskie” (Tarnowskie Góry) 1992, nr 13, „Tarnowskie Sesje” t. 2.
- Rożanowicz A., *Kazimierz Zenktelel „Warwas” – zapomniany dowódca III powstania śląskiego*, „Kronika Katowic” 2005, t. 10.
- Trzeba było pójść... Powiat nowotomyski w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919. Historia i pamięć*, red. Z. Kościański, B. Wojcieszak, Nowy Tomyśl 2010.



Recenzent: dr hab. Michał Polak, prof. PK  
Koncepcja merytoryczna serii: dr hab. Marek Gałęzowski  
Redakcja i korekta: Izabela Baran  
Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska  
Skład: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Legens

Fotografia na okładce  
Ppłk Kazimierz Zenkteler (ze zbiorów Zdzisława Kościańskiego)

Reprodukcje zdjęć i dokumentów,  
jeżeli nie zaznaczono inaczej, pochodzą ze zbiorów Zdzisława Kościańskiego

Druk i oprawa  
Pasaż Sp. z o.o.  
ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019

ISBN 978-83-8098-563-6

Publikacja przygotowana przez Oddział IPN w Poznaniu,  
61-487 Poznań, ul. Rolna 45a

Zapraszamy:  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.ipn.pocztytaj.pl](http://www.ipn.pocztytaj.pl)

#Moja  
NIEPODLEGŁA.